

14 kwietnia 2008 r.

Łk 21, 12-18

Modlitwa przygotowawcza: *prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie nasze zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku chwale i służbie Jego Boskiego Majestatu*

Zaangażowanie wyobraźni: wyobraźmy sobie siebie w gronie przyjaciół.

Prośba do tej medytacji: prosimy o to, abyśmy zawsze wybierali Chrystusa w naszym życiu.

1. Z powodu mojego imienia

Czy to możliwe, że można kogoś prześladować z powodu jego imienia? A jednak wielokrotnie miało to miejsce w historii. Wystarczyło nazywać się „Czerwona Twarz”, by zostać zastrzelonym sześciopalcem. Wystarczyło nazywać się Izaak, by być zagazowanym itd. W odczytanym fragmencie mamy jednak do czynienia z czymś jeszcze poważniejszym. Prześladowana ma być nie ta osoba, która nosi imię, ale kto inny, ten kto się z tą osobą, z tym imieniem utożsamia. Każdy z nas, z łatwością jest w stanie przypomnieć sobie sytuacje, kiedy bał się, wstydził lub uznawał za nietaktowne przyznanie się do imienia Jezus. Z takich czy innych względów boimy się prześladowania.

Czy mam teraz, w tym momencie pragnienie opowiedzenia się jednoznacznie za Jezusem? Czy chcę być utożsamiany z Jego imieniem?

2. Nie obmyślać naprzód

To, czy wytrwamy przy imieniu Jezus nie zależy od tego, jak mocno się zaprzemy i zaciśniemy zęby. Dlatego Chrystus mówi, abyśmy „nie obmyślali naprzód swojej obrony”, bo On da nam „wymowę i mądrość”. My mamy zatem otworzyć się na Niego, otworzyć się na to, jak On chce, by jego imię doznało chwały. Imię Jezus obroni się samo, ja muszę jedynie pozwolić, by Jego moc zajaśniała w moim sercu.

Czy pozwalam Panu Bogu kierować moimi myślami, słowami, aby to On doznał chwały?

3. Wydawać was będą przyjaciele

Każdy może nas zdradzić, tylko nie ci, którzy są nam najbliżsi Tego byśmy nie przeżyli. To byłoby ponad nasze siły. A jednak musimy być gotowi na to, że może przyjść moment, w którym będziemy musieli wybrać pomiędzy imieniem Jezus a najbliższym przyjacielem. Wybór jednak tylko na pozór jest tragiczny, bo wybierając Chrystusa wybieramy tak naprawdę życie dla tamtej osoby.

Czy potrafię teraz, w tym momencie oddać moich przyjaciół, krewnych, rodziców Jezusowi?

Rozmowa końcowa: porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co wydarzyło się w czasie tej medytacji.

Modlitwa końcowa: *Ojczy nasz...*